

## **Miłowit Kuniński [TPCT 119]**

„Polskie państwo potrzebuje polityki świadomej nieusuwalnych uwarunkowań ludzkiej egzystencji i natury sprawowania władzy. Myśl jest nie tylko warunkiem działania, ale przede wszystkim warunkiem przetrwania” – tak pisał w jednym ze swoich tekstów. Warto odnotować tę sentencję, ponieważ w polskich warunkach wydaje się ona niezwykle aktualna. Zapraszamy do lektury o tak bliskim naszemu środowisku profesorze – Miłowicie Kunińskim.

Są takie postaci, których niepodobna opisać krótkim frazesem, ponieważ tak dalece wykraczają poza ugruntowane schematy, opierając się prostej klasyfikacji. Gdyby jednak ktoś zmuszał do wygłoszenia lapidarnej formuły próbującej uchwycić osobistość taką, jak profesor Miłowit Kuniński (która zalicza się do wspomnianej grupy) – próbowałbym w ten sposób: elegancki liberał. Daleko upraszczająca sentencja, a jednak usiłująca uchwycić esencjonalnie to, jak odcisnął się w pamięci ten niezwykły profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wychowawca pokoleń polskich filozofów i szerzej – humanistów.

9 czerwca 2018 roku odszedł Prof. Miłowit Kuniński, historyk filozofii i filozof polityczny. Był profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także Wyższej Szkoły Biznesu – National-Louis University w Nowym Sączu. Członek Prezydium Komitetu Nauk Filozoficznych PAN, członek Prezydium Rady Głównej Szkolnictwa, prezes Towarzystwa Edukacyjno-Naukowego „Ośrodek Myśli

Politycznej” a także członek redakcji czasopisma punktowanego „Civitas. Studia z Filozofii Polityki”. A przecież to jedynie skromna część jego działalności! Można śmiało powiedzieć, że był to człowiek-instytucja. Również prowadzony przez niego namysł nad historią filozofii, jej poszczególnymi przedstawicielami i ich ideami był niezmiernie szeroki i erudycyjny, stroniący od powierzchownych ujęć.

*Namysł prof. Kunińskiego szedł znacznie głębiej od prostych wolnorynkowych wytrychów, serwowanych jako absolutna konieczność doby transformacji.*

Prof. Kuniński był niewątpliwie związany w znacznej mierze z liberalizmem – jego argumentowaniem za wolnością i podstawami stojącymi za tą ideą.

A jednak nie był stronnikiem prostej implementacji tej myśli do systemu realnej polityki, nie stał się piewcą bezalternatywnej drogi do urynkwienia, która królowała w niektórych środowiskach u zarania III RP. Jego namysł szedł znacznie głębiej od prostych wolnorynkowych wytrychów, serwowanych jako absolutna konieczność doby transformacji. Gra szła o coś więcej: o szukanie prawdy, cnoty, zasady, o równość wobec prawa, o etykę czy też aksjologię, które miały stać u podstaw nowego państwa. To wszystko są wielkie tematy, które nie dają się zamknąć w prostym wzorze na nowoczesność ukutym w ministerialnych gabinetach – sprawa sięgała realnych i idealnych fundamentów wspólnoty.

Rzetelnym przewodnikiem w tych odkryciach był z pewnością Mirosław Dzielski, który starał się zaproponować chrześcijańską wersję liberalizmu, a także rozpatrywać system komunistyczny jako sprzeczny z wizją antropologii opartą o indywidualny obraz człowieka i jego stosunku do świata. To także sprawa tradycji – jej siła i żywotność były inspiracją do ukazywania rzeczywistości w pewnym kontekście, bez tworzenia wyabstrahowanych z niej konstruktów. Prof. Kuniński był w jakiejś mierze spadkobiercą tej myśli, wzbogacając ją jeszcze o ujęcia, które sięgały do antycznych źródeł namysłu nad politycznością. W ten sposób liberalizm był traktowany jako pewna próba adaptacji dwóch wielkich tradycji w duchu nowoczesności, bez wykorzeniania i zawężania jedynie do swobód w sferze obyczajowej czy moralnej. Poważnie traktowany liberalizm zaczął jawić się jako propozycja intelektualna i społeczna dla budowy nowego porządku, a przecież otwierająca się w końcu XX wieku furtka była bramą do urządzenia domu na nowo.

*Ten Mistrz Elegancji szukał  
spoiwa pomiędzy treścią, a  
formą, która swoją  
subtelnością tworzyła więź z  
całą tradycją inteligenckich  
dociekań.*

Warto zaznaczyć  
jeszcze jedną rzecz.  
Polskie spory o  
kształt państwa,  
nawet w obrębie  
filozofii i nauk  
humanistycznych,  
potrafią być nieraz  
brutalne,

zaciętrzewione i nie pozbawione pewnej arogancji. Prof. Kuniński wyłamywał się z tej logiki. Jego wypowiedzi były wyważone, otwarte na racje interlokutora, a także przyobleczone w ujmującą formę. Na próżno szukać tam hałaśliwej agresji wobec oponentów czy łatwych

uproszczeń. Ten Mistrz Elegancji szukał spoiwa pomiędzy treścią, a formą, która swoją subtelnością tworzyła więź z całą tradycją inteligenckich dociekań.

„Polskie państwo potrzebuje polityki świadomej nieusuwalnych uwarunkowań ludzkiej egzystencji i natury sprawowania władzy. Myśl jest nie tylko warunkiem działania, ale przede wszystkim warunkiem przetrwania” – tak pisał w jednym ze swoich tekstów. Warto odnotować tę sentencję, ponieważ w polskich warunkach wydaje się ona niezwykle aktualna. Zapraszamy do lektury o tak bliskim naszemu środowisku profesorze – Miłowicie Kunińskim.

*Jan Czerniecki*  
*Redaktor naczelny*